

Wystarczy zacząć w dur

słowa: Wiesław Buchcic, muzyka: Ryszard Pomorski

W szarych domach, przy smutnych stołach
byli młodzi czernieją kawami.
Gdzie tu iść, wszak nikt nie woła,
w wielkim tłumie wciąż sami i sami.
W czterech ścianach jak w czterech kręgach
nuda czasem klepsydrę odwraca.
Co zostało po dawnych włączęgach,
tak tu pusto, nic już nie wraca.

Wystarczy zacząć w „dur”,
a nastrój się poprawi
i kilka wspomnień z gór
przy wspólnym stole się zjawi.
Wystarczy nie chcieć w „moll”,
a smutek wiatr rozwieje,
nie blues, a rock'n roli,
a wieczór niech szaleje.

Tydzień skończył się znów przed czasem,
lato deszczem w szyby łomocze.
Dawna wiara została za lasem,
znowu dłuższe wieczory i noce.
Martwe lato wklejone w albumie
bladym słońcem z kartek zaświeci.
Jeszcze tylko gitara rozumie
co pod nosem mruczą poeci.

Wystarczy zacząć w „dur”...